

Co może zaszkodzić rozwojowi mowy dziecka od pierwszych chwil jego życia?

Na co zwrócić uwagę od urodzenia się dziecka, aby jego mowa mogła rozwijać się prawidłowo? Jak nieumyślnie można spowolnić lub zaburzyć jej rozwój?

➤ **Świadoma rezygnacja z karmienia piersią.**

Ssanie piersi to pierwsza gimnastyka dla języka, warg, podniebienia miękkiego, mięśni okrężnych ust i żuchwy, czyli narządów artykulacyjnych. Wargi ssącego dziecka mocno się zaciskają, język pionizuje (co ma znaczenie podczas wymowy wielu polskich głosek), podniebienie miękkie unosi się, umożliwiając tym samym prawidłowe oddychanie nosem. Dziecko, które pije z butelki nie ma okazji do tak intensywnego treningu narządów mowy.

➤ **Zbyt długie używanie smoczka lub kciuka**

Sporadyczne używanie smoczka nie powinno wyrządzić większej szkody. Natomiast dziecko, które ma ponad rok, nieustannie „ciuczkające” smoczek może zwiastować problemy. Przede wszystkim smoczek wymusza płaską pozycję języka, który leży bezwładnie na dnie jamy ustnej, zaburzając jego pionizację, która jest niezbędna do artykulacji wielu głosek. Ponadto dziecko ze smoczkiem w buzi na spacerze, w wózeczku, na kolanach, rozglądające się po świecie, bawiące się z rodzeństwem jest co prawda bardziej spokojne i ciche, ale nie ma też okazji do ćwiczenia gaworzenia, pieszczania, mlaskania, zabawy swoim głosem i artykulatorami.

➤ **Zbyt częste i zbyt długie stosowanie kubka niekapka.**

Nadużywanie kubka niekapka może przyczynić się do powstawania wad zgryzu, a także utrwała odruch ssania, który powinien w wieku poniemowlęcym być wygaszany. Poza tym obniża on także napięcie mięśni warg, ponieważ potrafią one uzyskać płyn bez większego wysiłku. Dziecko ze stale otwartymi ustami, to może być dziecko, które nadużywało kubka niekapka. W zamian proponowałabym kubki ze słomką. Picie przez wszelkiego rodzaju cienkie rurki jest świetnym ćwiczeniem logopedycznym.

➤ **Zbyt długie podawanie dziecku rozdrobnionego pokarmu.**

Dla prawidłowego rozwoju mowy ważne jest, żeby zacząć jak najszybciej wprowadzać do diety dziecka stałe pokarmy, a nie zblendowane papki. Maluch powinien uczyć się

gryźć. Skomplikowany proces jedzenia, na który składają się min. gryzienie, żucie i połykanie -jednocześnie rozwija i wzmacnia te same mięśnie, które później biorą udział w artykulacji. Przedłużanie okresu papek może więc znacznie obniżyć sprawność narządów mowy, co w konsekwencji często skutkuje np. seplenieniem.

➤ **Spieszczanie mowy.**

Dzieci nas naśladowują, więc to ważne, żeby posługiwać się w kontakcie z nimi poprawną polszczyzną: nie spieszczać, nie używać dziecinnego języka oraz wymyślonych przez naszą pociechę wyrazów. Dziecko kształtuje swój zasób słów ze słuchu- brzmienie głosek, wyrazów, normy językowe-wszystkiego uczy się od osób najbliższych, dlatego tak ważne jest, żeby osoby z najbliższego otoczenia malucha mówiły poprawnie.

➤ **Ciągłe strofowanie i poprawianie dziecka.**

Okres od 3 do 6 roku życia, czyli wiek przedszkolny, to tzw. okres swoistej mowy dziecięcej. Mowy jeszcze niedoskonałej, ale niepowtarzalnej, często zaskakującej i kreatywnej. Nieustanne poprawianie może blokować, zamykać dziecko, spowodować wycofanie z kontaktów słownych, zniechęcić do mówienia. Dlatego należy dawać dobry przykład językowy, stwarzać warunki do prawidłowego rozwoju mowy, a nie strofować, ciągle poprawiać, pospieszać czy wywierać presję.

To oczywiście nie wszystko, na co powinniśmy zwracać uwagę dbając o prawidłowy przebieg kształtowania się mowy u dziecka-przypomnę tu chociażby o destrukcyjnym wpływie wysokich technologii na proces rozwoju mowy, ale o tym pisałam we wcześniejszych opracowaniach. Niemniej jednak czynniki, o których wspomniałam, w naturalny sposób mogą wspierać malucha lub też zaszkodzić mu w nabywaniu umiejętności słownego porozumiewania się w otaczającym go świecie.

Pozdrawiam!